

Warszawa, dnia 30 października 2019 r.

Sygn. akt VI Ka 1571/18

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Sąd Okręgowy Warszawa-Praga w Warszawie VI Wydział Karny Odwoławczy w składzie :

Przewodniczący: sędzia Adam Bednarczyk

protokolant: asystent sędziego Jakub Nasilowski

przy udziale prokuratora Jerzego Kopia

po rozpoznaniu dnia 30 października 2019 r. w Warszawie

sprawy E. M., syna J. i T. ur. (...) w G.

oskarżonego z art. 190 § 1 kk w zw z art. 12 kk i art. 190 § 1 kk

na skutek apelacji wniesionych przez prokuratora i obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi Południe w Warszawie

z dnia 14 września 2018 r. sygn. akt IV K 988/17

zaskarżony wyrok uchyla i sprawę przekazuje Sądowi Rejonowemu dla Warszawy Pragi – Południe w Warszawie do ponownego rozpoznania.

VI Ka 1571/18

UZASADNIENIE

E. M. stanął pod zarzutem popełnienia dwóch czynów jednego z art. 190§1 kk. w związku z art.12 kk. na szkodę P. J. oraz czynu z art.190§1 kk. na szkodę Z. J..

Wyrokiem z dnia 14 września 2018 r. w sprawie IV K 988/17 Sąd Rejonowy dla Warszawy Pragi Południe w Warszawie w ramach pierwszego z zarzucanych E. M. czynów uznał go winnym popełnienia występku z art. 190§1 kk. i uniewinnił oskarżonego od popełnienia czynu drugiego z art. 190§1 kk.

Wyrok ten zaskarżyli prokurator w całości, oraz obrońca oskarżonego w części skazującej E. M. również w całości.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja prokuratora jest zasadna, natomiast niezasadną jest apelacja obrońcy oskarżonego E. M..

Przede wszystkim zgodzić się należy z prokuratorem, iż nie można uznać za prawidłowe ustaleń faktycznych sądu w tej sprawie w sytuacji, gdy dokonana ocena dowodów nie spełnia wymogów art. 7 kpk.

Na pierwszy plan wysuwa się tu ocena dowodów z zeznań obojga pokrzywdzonych, oraz sposób, w jaki sąd oceny tej dokonał.

Z uzasadnienia zaskarżonego wyroku wynika, iż w istocie sąd orzekający nie dał wiary przeważającej części relacji pokrzywdzonych z postępowania przygotowawczego głównie z tego powodu, iż żaden z innych świadków nie potwierdził, aby w jego obecności takie groźby padały ze strony oskarżonego, a jedynie dwóch z nich przyznało, że w ich

obecności oskarżony wulgarnie się wyrażał o P. J.. Oczywiście taką argumentację dla oceny zeznań pokrzywdzonych można przeprowadzić gdyby nie fakt, iż sąd nie był w niej konsekwentny.

Zauważyć, bowiem trzeba, iż sąd pomimo takiej właśnie argumentacji sąd jednak uznał wybiórczo oskarżonego winnym popełnienia czynu z z art. 190§1 kk. w dniu 25 września 2017 r. na szkodę P. J. w formie gróźb telefonicznych, które to zdarzenie wynikało wyłącznie z zeznań pokrzywdzonego i nie było do niego żadnych naocznych świadków. Dlaczego sąd w tym zakresie wybiórczo dał wiarę pokrzywdzonemu, a w pozostałym zakresie nie trudno dociec. Jednocześnie sąd nie dał wiary Z. J. i uniewinnił oskarżonego od popełnienia czynu na jej szkodę, gdy tymczasem chodziło w tym zarzucie także o groźby kierowane telefonicznie, choć rzecz jasna do innej osoby w innym czasie.

W ocenie sądu odwoławczego taki sposób oceny jest niezrozumiały, a wskazywanie, iż zdarzenie z dnia 25 września 2017 r. musiało mieć miejsce, bo zrobiło wrażenie na pokrzywdzonym i dobrze je zapamiętał nie tłumaczy logicznie, dlaczego sąd nie dał wiary w inne relacjonowane przez P. J. zdarzenia.

Podobnie wybiórczo sąd oceniał treść wypowiedzianych przez oskarżonego słów w kontekście oceny czy były to groźby w rozumieniu art. 190§1 kk. Wybiórczy albowiem sąd wprawdzie stwierdza w stanie faktycznym stwierdza, iż oskarżony miał stwierdzić, że „...jest ruskiem skur...synkiem i zrobi porządek”, natomiast, gdy sąd ocenia znaczenie tej wypowiedzi to już ogranicza się do części tej wypowiedzi i stwierdza, że nie można za groźby uznać stwierdzenia oskarżonego, że..” zrobi porządek..”. Oczywiście można by zgodzić się z sądem, iż stwierdzenie kogokolwiek, iż zrobi porządek trudno odczytywać, jako groźbę w rozumieniu art. 190§1 kk., niemniej owa wypowiedź jednak miała szerszą treść i pewien kontekst, którego również sąd w swej ocenie nie uwzględnił.

Zgodzić się też należy z prokuratorem, iż sąd w ocenie zeznań pokrzywdzonych nie wziął pod uwagę emocjonalności świadków i w związku z tym używanych słów i sformułowań opisujących zachowanie oskarżonego. Tym bardziej, iż w postępowaniu przygotowawczym protokoły w istocie są sporządzane przez przesłuchującego, a będący w stanie wzburzenia świadek może faktycznie nie widzieć różnicy pomiędzy sformułowaniem, że ktoś jeździł dookoła a sformułowaniem, iż jeździł autem tam i z powrotem.

Zgodzić się, zatem trzeba z tezą apelacji, iż ustalenia faktyczne sądu przy tego rodzaju ocenie dowodów osobowych zwłaszcza osób pokrzywdzonych nie mogą zostać uznane za trafne.

Odnośnie apelacji obrońcy, to jest ona o tyle niesłuszna, iż w istocie przedwczesna z tych samych jak wyżej powodów, a mianowicie sposobu oceny w tym wypadku konkretnie zeznań P. J..

Rozpoznając ponownie sprawę sąd winien, zatem przede wszystkim ocenić wszystkie dowody osobowe zgodnie z dyrektywą art.7 kpk.

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy orzekł jak w wyroku.